

opusdei.org

Nie szata zdobi człowieka

Ośrodek Kulturalny "Wisła" w czerwcu tego roku na nowo podejmuje temat mody, w ramach projektu "Moda i ja". Z tej okazji przypominamy treść wywiadu z Anną Srebro, prezesem Stowarzyszenia Edukacja i Media.

10-03-2006

Półgodzinne spotkania w warszawskim Ośrodku "Wisła", pod hasłem "Moda - wyzwanie dla współczesnej kobiety", dotyczyć będą

kobiecej elegancji, atrakcyjnego wyglądu i mody. Przeznaczone są dla wszystkich pań, które chcą poznać praktyczne wskazówki dotyczące ubioru na różne okazje.

Spotkania odbędą się w Ośrodku Wisła, przy ul. Krzyckiego 5/7, po każdym z czerwcowych dni skupienia. Zaprasza Stowarzyszenie Edukacja i Media.

Wywiad z prezesem stowarzyszenia, z 2006 r. *W sierpniu 2005 roku Prałat Opus Dei, bp Javier Echevarria, odwiedził Polskę. Podczas licznych spotkań zachęcał Polaków do promowania nowej kultury chrześcijańskiej. Mocny nacisk kładł na konieczność obrony godności kobiety. Jakie są echa jego słów? Publikujemy wywiad z panią Anną Srebro, prezesem SEIM – Stowarzyszenia Edukacja i Media, prawnikiem i matką czwórki dzieci.*

Jak podsumuje Pani słowa bp Echevarii odnoszące się do kobiet?

Powtórzył on to, co pisał już Jan Paweł II w “Mulieris Dignitatem”. Była to stanowcza zachęta, abyśmy nabrały odwagi i broniły naszej godności. Przy wielu okazjach podkreślał, że polskie kobiety są bardzo ważną częścią społeczeństwa i Kościoła. Musimy podjąć między innymi specyficzne apostołstwo w dziedzinie mody. Przytoczę jego słowa: “Społeczeństwo potrzebuje czystych kobiet, które są zadowolone z bycia prawdziwymi kobietami, a nie kobiet, które sprzedają się modzie.”

Na czym polega w praktyce apostołstwo mody?

Chcemy prosić wszystkie kobiety, aby ubierały się modnie, ale elegancko i skromnie. W ten sposób pokazujemy innym, że jesteśmy dużo szczęśliwsze, wykazując

chrześcijańską doskonałość również w sposobie ubierania się. Opierając się na prawdziwej przyjaźni i zaufaniu chcemy mówić otaczającym nas kobietom, że nie mogą ubierać się nieprzyzwoicie.

Niestety często kobiety traktuje się w reklamach czy filmach jako przedmiot. Czy walka z takim przekazem jest możliwa?

Tak, jest możliwa, jeśli my, kobiety, będziemy reagowały jako pierwsze. Nie możemy pogodzić się z byciem przedmiotem handlu – jesteśmy przecież córkami Boga, a każda z nas ma bogatą osobowość. Rzeczywiście stoi przed nami wielkie wyzwanie zmiany wizerunku, jaki dorabia się kobietom. Ale mamy odpowiednie środki: przede wszystkim modlitwę, potem osobistą rozmowę z koleżankami, pisanie do gazet i mediów. Oprócz tego, co każda z nas może zrobić indywidualnie, możemy

też działać w dziedzinie mody przez stowarzyszenia.

Pani stowarzyszenie rozpoczęło projekt “Moda i Ja”. Czym dokładnie się zajmujecie?

Naszym celem jest przedstawienie nowego obrazu kobiety w mediach i społeczeństwie. Wspieramy oddolne inicjatywy i reakcje wobec opinii publicznej. Staramy się promować modę, która nie powiela marnych wzorców z mediów. Organizujemy kursy elegancji i stylu, kursy dobrych manier; wreszcie prowadzimy konferencje o kobiecie, doradztwo indywidualne. Staramy się pomóc kobietom, by obserwując obecnie obowiązujące trendy mody, umiały z rozważą wybrać to, co je rzeczywiście ubogaca i upiększa.

Czy istnieje zainteresowanie projektem?

Dużo większe, niż można sobie wyobrazić. Mamy już wsparcie wielu osób, współpracujemy z podobnymi stowarzyszeniami z zagranicy. Ludzie powoli zdają sobie sprawę, że chrześcijańskie świadectwo ma ogromne znaczenie, że w ten sposób można skutecznie promować czystość i elegancję we własnym środowisku zawodowym i społecznym. Dzięki ich pomocy już widać pierwsze efekty.

Ale, czy takie rzeczy do młodych dziewcząt przemawiają? Czy nie jest to zawracanie rzeki kijem ?

To prawda, młode osoby najlepiej czują się, kiedy "są na fali", kiedy idą z duchem czasu. Nasze kursy mówią o modzie, stawiają aktualne pytania jak kreować swój atrakcyjny wizerunek, jak być kobietą, a nie przedmiotem pożądania. Jednocześnie niczego nie zabraniamy, nie podajemy gotowych

wzorców. Mówimy raczej o zasadniczych różnicach w postrzeganiu kobiety i mężczyzny.

Nie mamy złudzeń, że zaraz po kursie młode dziewczyny diametralnie zmienią swój sposób ubierania się, czy też sposób bycia, ale na pewno zaczną głębiej zastanawiać się nad wizerunkiem swojej kobiecości. O tym, że trafiamy w sedno zainteresowań młodych kobiet świadczą liczne zapisy na kursy.

Jakie osoby może zainteresować projekt “Moda i Ja”?

Najcenniejsi są ludzie zajmujący się modą zawodowo, którzy posiadają wizję człowieka głębszą, niż ta prezentowana w większości kobiecych pism. Myślę tu o projektantach, producentach odzieży, stylistach, doradcach wizerunku, dziennikarzach, artystach, osobach z telewizji czy kina, fotografach,

agencjach reklamowych oraz wszystkich, którzy widzą pilną potrzebę kreowania nowego, głębszego wizerunku kobiety niż ten przedstawiany na billboardach i w mediach. W końcu projekt może zainteresować tych, którzy z dobrej woli pragną pomóc i mają możliwości – czasowe, finansowe, zawodowe, – aby wspierać naszą akcję i samemu działać w swoim otoczeniu.

Co oznacza wasze hasło „ubierać się modnie i godnie”? Jak w końcu należy się ubierać?

Strój powinien być przede wszystkim estetyczny, czysty i wygodny. Oczywiście, każda kobieta chce wyglądać także elegancko i atrakcyjnie. I każda powinna wypracować własny styl, odpowiedni do swojej sylwetki, charakteru, osobowości. Być atrakcyjną nie oznacza prowokacji. Warto brać pod

uwagę obecne tendencje w modzie, ale w sposób rozważny i z namysłem. Inaczej ubieramy się na zabawę, a inaczej do pracy czy do szkoły.

Jak więc przywrócić kobiecie jej godność?

Choćby przekazując, że nie trzeba odsłaniać kolejnych centymetrów, żeby zrobić na innych wrażenie. O naszej ocenie w grupie decydują raczej sposób zachowania, to, co myślimy i mamy do powiedzenia. Tę wielką prawdę przekazuje stare polskie przysłowie: „Nie szata zdobi człowieka, ale człowiek szatę”. I powinno się to odnieść przede wszystkim do kobiet.

Rozmawiała AB

.....

pl/article/nie-szata-zdobi-czowieka/
(19-03-2026)